

Sygn. akt I ACa 659/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 16 marca 2012 r. sygn. akt IX GC 521/11

I. *uchyla częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I w zakresie kwoty (...) (dziesięć tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w punkcie II w całości i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu;*

II. *oddala apelację w pozostałej części.*

I A Ca 659/12 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 16 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od pozwanego A. M. na rzecz powoda R. B. kwotę 108 941,79 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 9 065 zł. tytułem kosztów procesu.

W ustaleniach stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał, że strony zawarły ustną umowę polegającą na tym, że powód miał wykonać na rzecz pozwanego przyłącza wodno – kanalizacyjne i centralnego ogrzewania w budynku służącym do prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany pomimo ustaleń nie wpłacał powodowi zaliczek na zakup materiałów ani też nie uścił wynagrodzenia za wykonywane prace. Gdy zakres prac był znacznie zaawansowany, a pozwany nie

uiszczał powodowi żadnych kwot ten przerwał pracę, odstąpił od umowy i wystawił faktury za wykonaną pracę na kwotę dochodzoną pozwem. Pozwany zaś w odpowiedzi na pozew zakwestionował jakość dzieła, wskazując, że wobec odstąpienia od umowy przez powoda był zmuszony dokonać jego naprawy i ukończyć dzieło, na co wydatkował kwotę ok. 50 000 zł.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że fakt zawarcia umowy, jej zakres, sposób wykonania, zakup materiałów i zgłaszanie przez pozwanego uwag, co do sposobu przeprowadzenia prac, zaprzestanie prac przez powoda z powodu braku zaliczek nie budzą wątpliwości w świetle zeznań świadków i stanowiska stron.

Za zbędne Sąd I instancji uznał natomiast wnioski dowodowe zawarte w odpowiedzi na pozew, którym nie odpowiadały żadne roszczenia skierowane przeciwko powodowi (z tytułu rękojmi, potrącenia). Nie zostały też uwzględnione wnioski zawarte w kolejnym piśmie, w którym podniesiony został – spóźniony – zarzut potrącenia.

W takim stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo jest uzasadnione, jako dotyczące wynagrodzenia za wykonaną część dzieła (art. 627 kc). Jego wysokość powód udowodnił, a pozwany nie kwestionował, zgłaszając zarzut potrącenia. Jednocześnie pozwany nie wykazał istnienia roszczenia w kwocie 48 500 zł. z tytułu usunięcia wad.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany A. M., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego – art. 229 kpc i art. 230 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc, art. 227 kpc w zw. z art. 479¹² § 2 kpc;
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez niezasadne przyjęcie, że powód udowodnił wysokość swego roszczenia i pominięcie dokumentów prywatnych wnioskowanych przez pozwanego
3. naruszenie prawa materialnego – art. 498 § 1 kc przez jego nieprawidłową wykładnię.

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo jest zasadna i nie można odmówić jej słuszności, o ile wskazuje na wadliwość Sądu w zakresie naruszenia przepisów postępowania. Jednakże zasadność jej zarzutów nie wykracza poza kwotę 10000 zł.

Na wstępie przypomnieć należy, że sprawa niniejsza jest sprawą gospodarczą i rozpatrywana była stosownie do reguł określonych w dawnym art. 479¹ i nast. kpc w brzmieniu sprzed zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 233 poz. 1381). Oznacza to, że znajdowały w niej pełne zastosowanie przepisy regulujące tzw. prekluzję powoływania faktów i dowodów regulowaną m. in. art. 479¹⁴ § 2 kpc. Pozwany w ramach powyższego zakwestionował zakres, poprawność i wartość prac objętych pozwem, zgłaszając dowód z zeznań świadków stron, fotografii, faktury oraz opinii biegłego.

Dlatego też nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, który przyjął, że skarżący nie zawnioskowane w niej dowody nie odpowiadały żadne roszczenia pozwanego. Nie jest to stanowisko prawidłowe w świetle przytoczonych

wyżej względów, choćby z tej przyczyny, że były to dowody wskazujące na fakt mniejszego zakresu prac dokonanych przez powoda i ich niewłaściwej jakości. Koresponduje to z dalszymi twierdzeniami pozwanego, w których kwestionuje zasadność dokonania przez powoda pewnych prac (przewiercenia konstrukcji stropu, poprawności i potrzeby dokonywanie tego typu prac). Wartość tych prac skarżący ocenił na 10 000 zł. (odpowiedź na pozew – k. 24).

Nie budzi, zatem wątpliwości, jakie było stanowisko pozwanego, jakiego rodzaju prace – ich poprawność i zasadność kwestionował, czemu wykazania miały służyć powołane w odpowiedzi na pozew dowody. Oczywistym jest, że nie posłużył się prawniczym sformułowaniem, jednakże nie budzi w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że wskazywał na dwie okoliczności: wady w wykonaniu dzieła i fakt jego niedokończenia. Wiązało się to z koniecznością wydatkowania kwoty ok. 10 000 zł. na naprawę dzieła oraz ok. 40 000 zł. na jego dokończenie.

Nie budzi wątpliwości, a wynika to samych twierdzeń pozwu, które nie zostały w żaden sposób zakwestionowane, że powód wystawił faktury za wykonaną pracę, a nie tę, jaką pierwotnie miał wykonać, a ostatecznie nie uczynił, odstępując od umowy. Oznacza to, że domagał się niniejszym pozwem wynagrodzenia za wykonane dzieło (w istocie jego wykonaną część), a nie umówionego wynagrodzenia, nie odpowiadającego faktycznie wykonanemu dziełu.

Uprawnienie to wynika wprost z dyspozycji art. 627 kc, art. 639 kc i art. 644 kc. Przy czym nie mają w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zastosowania zastrzeżenia przewidziane w dwóch ostatnich regulacjach, bo żadna ze stron się na nie nie powoływała.

To z kolei czyni niezasadnym twierdzenia skarżącego, by we wzajemnych rozliczeniach stron z tytułu wykonanego dzieła uwzględniać (obciążać nimi powoda) kwotę wynagrodzenia dla innego wykonawcę dzieła. Stanowisko skarżącego pozwanego to jest tu, co do samej zasady nieuprawnione. Zatem i wnioski dowodowe idące w kierunku wykazania, jakiego rodzaju były to kwoty słusznie zostały oddalone. Niezależnie od tego prawidłowo też i z przyczyn wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie można było uwzględnić rachunku złożonego przez pozwanego (k. 66).

Powyzsze prowadzi do wniosku, że jakkolwiek pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji i konsekwentnie też w apelacji, kwestionował całość dochodzonej pozwem kwoty, i tyle jego argumenty i zarzuty w istocie dotyczą tylko kwoty ok. 50 000 zł.

Zatem, jak to wyżej wskazano, gdy nie jest uzasadnione domaganie się zwrotu tego, co pozwany wydatkował na dokończenie dzieła, gdyż wynagrodzenie powoda ich nie obejmowało, do rozważenia pozostaje jedynie zasadność zarzutu niewłaściwego wykonania dzieła, konieczności dokonania jego naprawy i kosztów na to poniesionych. Te zarzuty zaś oscylują wokół kwoty 10 000 zł. Wykazaniu ich zasadności miały służyć dowody powołane w odpowiedzi na pozew, które nie zostały przeprowadzone sprzecznie

z dyspozycją art. 479¹⁴ § 1 kpc, który nie ogranicza możliwości ich powoływania od konkretnych roszczeń sformułowanych przeciwko powodowi. Prawidłowo, zatem apelacja w tym zakresie wywodzi naruszenie przepisów postępowania, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że nie została rozpoznana istota sprawy i nie poczynione zostały żadne ustalenia, co do jakości wykonanego przez powoda dzieła. Przedwczesna jest, zatem co najmniej konkluzja Sądu I instancji, o nieudowodnieniu przez pozwanego tego twierdzeń, kiedy nie zostały przeprowadzone w tym zakresie żadne dowody.

Z powołanych wyżej przyczyn należało częściowo uchylić zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 4 kpc i w zakresie kwoty 10 000 zł. przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Koniecznym jest w tym zakresie ustalenie zasadności zarzutu pozwanego, co do jakości prac powoda i wyceny kosztów ewentualnej naprawy wadliwego dzieła, o ile zachodzą do tego podstawy prawne i przesłanki faktyczne.

Konsekwencją częściowe uchylenia wyroku jest również uchylenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji nie są uzasadnione i nie mogą doprowadzić do uwzględnienia zawartych w niej wniosków, o czym mowa była wyżej. Dlatego też apelacja pozwanego jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała w tej części oddaleniu na mocy art. 385 kpc.